

# Kwestia 07, Czekolada

Słyszę co do mnie mówisz  
A to nie ma znaczenia  
Widzę jak na mnie patrzysz  
To nic już nie zmienia

Dosyć mydlenia  
Ja oczy otwieram  
Puste słowa  
Piękne marzenia

Czuje oddech na plecach  
Depcze nam po piętach  
Czas, się dla nas nie zatrzyma  
Zapinamy pas bo czas to tylko chwila

Zapalone światła rozświetlają drogę  
Mleczna czekolada, gwiazdy ponad głowę  
Wyruszam przed siebie, gdzie jeszcze nie mogę  
Wyruszam przed siebie, gdzie wszystko takie nowe

Chciałbym jeszcze raz, tak jak za dawnych lat  
Słodczy przeróżnych smak, poczuć znów  
Chciałbym cofnąć czas, tak aby miłość w nas  
Taką jak w pamięci mam, zastać znów

Dzisiaj, nie ma znaczenia ile minęło lat  
Ja już nie liczę zysków  
No i nie liczę strat  
I niech cały świat czyta z naszych kart  
Zostawimy wszystko i pokonamy strach

Za plecami dom i bagaże  
W kieszeniach mam chęć i odwagę  
Ze sobą zabrałem tylko kilka marzeń  
No i jedną słodką mleczną czekoladę

Gwiazdy wyznaczają drogę  
Wciskam mocno gaz w podłogę  
Skacze nam ciśnienie mocniej  
Skacze z Tobą w ogień

Chciałbym jeszcze raz, tak jak za dawnych lat  
Słodczy przeróżnych smak, poczuć znów  
Chciałbym cofnąć czas, tak aby miłość w nas  
Taką jak w pamięci mam, zastać znów